K.M.S, Ten sam świat, różni my

w sumie wolę mleko z kawą, nie na odwrót
i zamiast wyjść na miasto, wolę pić z kumplami w domu
nie mam nic do horrorów, nawet krwawych
ale bajki wchodzą lepiej, patrząc na ten świat wiecznie poobijany
wszystkie kolory tęczy widzę za dnia – to wystarcza

wole księżyc niż słońce, wole śmiech niż pieniądze
i mam gdzieś czy śmierć dotknie mnie dzisiaj czy w roli dziadka
preferuje słone przekąski niż deser
i nie znoszę wesołych miasteczek, czy śmigać na nartach

kocham raczej smutną jesień, niż lato
i mam gdzieś czy jest warto odkładać myśli na zapas
w każdym z nas jest cos innego niż w reszcie

i wszystkiego sie nie chce powtarzać nam tak jak w pracy
zauważysz różnice, gdy poznasz bezsens bo wszyscy
chcemy tego samego, żyjąc inaczej

sam to zobaczysz
choć każdy z nas ma swój oryginalny szyfr
ta sama gra, inne cele chcemy dorwać
i chociaż czas ma dla nas taki sam rytm
taki sam świat
tylko różni my!